

# Tomasz Błaszczyk

---

## Wpływ Kościoła katolickiego w integracji osadników na Dolnym Śląsku po 1945 roku na przykładzie dekanatu strzelińskiego i gminy Przeworno

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 15/1, 119-130

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TOMASZ BŁASZCZYK

## WPLYW KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA INTEGRACJĘ OSADNIKÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU PO 1945 ROKU NA PRZYKŁADZIE DEKANATU STRZELIŃSKIEGO I GMINY PRZEWORNO

### Wstęp

II wojna światowa przyczyniła się do dezintegracji i destabilizacji Europy, tak w dziedzinie życia politycznego jak i społecznego. Efektem zawirowań wojennych stała się szeroka fala migracji, która jeszcze bardziej przybrała na sile po ich zakończeniu. Dotyczyło to zwłaszcza terenów Europy środkowo-wschodniej, których struktura polityczno-społeczna uległa zmianie w wyniku układu teherańskiego i jałtańskiego, a potwierdzona została w Poczdamie<sup>1</sup>.

Wraz z zakończeniem działań wojennych zaistniała potrzeba zorganizowania na ziemiach zachodnich całego aparatu administracyjnego oraz zasiedlenia tych terenów ludnością napływową. Jak się później miało okazać zmiany te przyniosły rozstrzygnięcia nie zawsze korzystne, zwłaszcza w kwestiach społecznych. Szczególną rolę w integracji społeczności napływowej wniósł na tych terenach Kościół katolicki, który zderzyć się musiał z dezaprobatą ze strony władz terenowych.

---

<sup>1</sup> Na przełomie listopada i grudnia 1943 r. podczas konferencji teherańskiej zajmowano się sprawami Polski i przyjęto, że przyszłe granice Polski wytyczać będzie linia Curzona na wschodzie oraz linia Odry i Nysy na zachodzie. Natomiast Konferencja w Jałcie, która obradowała w lutym 1945 r. dotyczyła oprócz przyszłego polskiego rządu także linii granic Polski. Potwierdzona została wschodnia granica mająca się opierać na linii Curzona z odchyleniami 5 do 8 km na korzyść Polski oraz korzystnie zaopiniowano przyrost terytorialny na północy i zachodzie. Ponadto zapadła decyzja odroczenia ostatecznego ustalenia zachodniej granicy do czasu konferencji pokojowej. W Poczdamie (16 VII-2 VIII 1945) ostatecznie została zaakceptowana granica zachodnia Polski opierająca się na linii Odry i Nysy Łużyckiej. Por. *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. Red. L. G e l b e r g. T. 3. Warszawa 1960, s. 117; J. R a d o m s k i, *Jałtańska Konferencja*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 7. Lublin 1997, kol. 743; L. P a s t u s i a k, *Roosevelt a sprawa polska 1939-1945*. Warszawa 1981, s. 162, 278.

## 1. Organizacja aparatu administracyjnego na Ziemiach Zachodnich.

Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych w dniu 20 lutego 1945 r. Państwowy Komitet Obrony ZSRR podjął decyzję tworzenia polskiej administracji na terenach nadodrzańskich, czyli na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej, co uprawniało władze polskie do rozpoczęcia procesu przejmowania ziem poniemieckich<sup>2</sup>. Proces ten napotykał na trudności w realizacji ze względu na nie uznawanie przez stronę radziecką prawa nowej polskiej administracji do przejmowania majątku poniemieckiego<sup>3</sup>. Nie uznanie tego prawa spowodowane było akcją demontażu i wywozu do ZSRR parku maszynowego poniemieckich zakładów przemysłowych<sup>4</sup>.

14.03.1945 r. na mocy dekretu Rady Ministrów dokonano pierwszego podziału administracyjnego Ziemi Zachodnich i Północnych, tworząc cztery okręgi składające się ze Śląska Opolskiego, Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego oraz Warmii i Mazur. Równocześnie na mocy tego samego dekretu powołano pełnomocników okręgowych, których wyposażono w szerokie kompetencje. Podlegali oni pełnomocnikowi generalnemu, którym od 11 kwietnia 1945 r. był Edward Ochab, późniejszy minister administracji publicznej.

Trzebnica stała się tymczasową siedzibą pełnomocnika okręgu dolnośląskiego, wokół którego skupiła się grupa ludzi odpowiedzialnych za organizację administracji państwowej w terenie<sup>5</sup>. To tu zapadły decyzje dotyczące podziału okręgu na obwody i wyznaczenia obwodowych pełnomocników. Strzelin był XIII obwodem, którego pełnomocnikiem został Jan Nowakowski. Stając na czele 14-osobowej grupy doprowadził on do przejścia miasta i organizacji życia społecznego. Przy pomocy byłych polskich robotników przymusowych, którzy nie zdążyli ewakuować się przed nadchodzącym frontem, zabezpieczono istniejące jeszcze zakłady pracy i uruchomiono produkcję. Dotyczyło to zwłaszcza kamieniołomów, tartaku, fabryki konserw i cegielni<sup>6</sup>. Uruchomiono wodociągi i doprowadzono prąd elektryczny, odminowując 17-kilometrowy odcinek linii przesyłowej. Zabezpieczono i przywrócono do stanu używalności linię kolejową na trasie Wrocław-Strzelin-Kamieniec Żąbkowicki. W 1946 r. odbudowano połączenie na odcinku Grodków-Przeworno i Przeworno-Głęboka, co przyczyniło się do rozwoju torowej sieci komunikacyjnej. Powstały też stacje

<sup>2</sup>A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*. Warszawa 1996, s. 155-157.

<sup>3</sup>D. Śmierczalski-Wachoc, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie śródkowego Nadodrza w latach 1945-1989*. Zielona Góra 2007, s. 26.

<sup>4</sup>T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski w latach 1945-1948. Zarys dziejów politycznych*. Zielona Góra 1997, s. 22.

<sup>5</sup>E. Kaszuba, *Dzieje Śląska po 1945 roku*. W: *Historia Śląska*. M. Czaplński. Wrocław 2002, s. 439.

<sup>6</sup>F. Biały, A. Restel, *Stan powiatu po ukończeniu działań wojennych i organizowanie się władzy ludowej*. W: *Strzelin. Monografia geograficzno-historyczna miasta i powiatu*. Red. E. Małeczyńska, S. Michalikiewicz. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 166.

kolejowe w Rożnowie, Przewornie, Krzywinie i Jegłowej a także w Sarbach i Jagielnicy. Linia kolejowa w gminie Przeworno całkowicie ustała dopiero w latach transformacji ustrojowej<sup>7</sup>.

Co się tyczy majątku trwałego i inwentarza żywego wojna przyniosła olbrzymie straty. Pod tym względem największe zniszczenia były odczuwalne we wsi Strużyna, która oprócz inwentarza żywego pozbawiona była maszyn i urządzeń rolniczych. W gruzach leży stajnie, obory, stodoły a nawet domy mieszkalne. Dzięki energii ludzkiej, zapałowi i entuzjastycznemu nastawieniu pierwszych osadników doprowadzono do, w miarę możliwości, normalnego funkcjonowania gospodarstw rolnych<sup>8</sup>. Organizowana była pomoc sąsiedzka, która była inspirowana przez sołtysów.

Brak odpowiednich kadr powodował konieczność obsadzania stanowisk niższych ogniw władzy terenowej ludźmi, którzy nie posiadali odpowiednich kwalifikacji potrzebnych do wykonywania powierzonych im funkcji. W pierwszych latach powojennych wójttem zostawała osoba potrafiąca czytać i pisać, a sołtysiem zazwyczaj pozbawiona tych umiejętności. Gdy wójtów mianował pełnomocnik obwodowy, to sołtysami zostawali zazwyczaj ci z repatriantów, którzy pierwsi przybyli do danego sołectwa. W tym ostatnim przypadku kroniki odnotowują pierwszego sołtysa wsi Cierpice, którym została pierwsza osiadła Polka, dawna przymusowa robotnica Maria Rogacka<sup>9</sup>.

Pierwszym wójttem gminy Przeworno mianowanym przez pełnomocnika obwodowego 16.07.1945 r. był Józef Łojowski. W ciągu następnych dwóch miesięcy dokonano wyboru 7 sołtysów, co dało możliwość utworzenia w Przewornie Zarządu Gminy<sup>10</sup>. Gmina Przeworno składała się wówczas z 6 wsi sołectkich z przysiółkami<sup>11</sup>. W pierwszych latach powojennych gmina Przeworno, dążąc do uruchomienia poniemieckiego urzędu pocztowego, zobowiązała się do wysyłania dwa razy w tygodniu transportu konnego celem odbioru poczty ze Strzelina. Ponadto gmina czyniła zabiegi uruchomienia, choćby jednej z sześciu zachowanych, stacji paliwowych<sup>12</sup>. Pierwszy sołtys wsi Dorosiński, a w następnym roku występujący w dokumentach Antoni Sagan, przyczynili się do założenia w Przewornie Ochotniczej Straży Pożarnej<sup>13</sup>. Ich zadaniem było także zabezpieczenie mienia poniemieckiego.

<sup>7</sup>E. Gaik, J. Gołaszewski, R. Stelmach, H. Zarzycka, W. Maciejewski, *Przeworno. Historia i teraźniejszość*. Przeworno 2005, s. 64-66.

<sup>8</sup>H. Zarzycka, *Gmina Przeworno lata 1945-2005*. B. m. i r. wyd., mps, s. 3.

<sup>9</sup>Archiwum Parafialne w Przewornie (dalej: APPrz), *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach*. B. sygn., s. 4.

<sup>10</sup>Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.), *Starostwo Powiatowe w Strzelinie*. Sygn. 17.

<sup>11</sup>*Tamże*, *akta gminy Przeworno, powiat Strzelin*. Sygn. 25, s. 32.

<sup>12</sup>*Tamże*, s. 2, 23.

<sup>13</sup>*Pionierzy na Ziemiach odzyskanych. Przeworno zaraz po wojnie*. Słowo Regionu. R. 2004, nr 19, s. 25; H. Zarzycka, *Gmina Przeworno...*, s. 8.

Pierwszy powojenny podział administracyjny funkcjonował do końca czerwca 1946 r. kiedy to okręgi w tych samych granicach zostały przemianowane na województwa, a obwody na powiaty<sup>14</sup>.

## 2. Zasiedlanie się ludności napływowej.

### a/ Założenia

Jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej, mając na uwadze postanowienia konferencji w Teheranie i ewentualne doprecyzowanie granic zachodnich Polski podczas konferencji w Jałcie, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) dekretem z dnia 7.10.1944 r. ustanowił Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR), który miał zająć się organizacją repatriacji ludności polskiej z obszarów innych państw na terytorium państwa polskiego, regulowaniem planowego napływu osadników, roztaczaniem nad nimi opieki sanitarno-żywnościowej w czasie prowadzonej akcji zasiedlania, jak również nieść pomoc osadnikom w zakresie czy to zagospodarowania się czy też odbudowy warsztatów pracy<sup>15</sup>. Jeszcze we wrześniu 1944 r. PKWN zawarł umowę ze stroną radziecką o repatriacji polskiej ludności z terenów Ukrainy, Białorusi i Litwy. Plany początkowej repatriacji musiały być odłożone do czasu zakończenia wojny i wyznaczenia terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Dopiero 1.06.1945 r. w Krakowie założono Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych, które miało zająć się opracowaniem statystycznym pomocnym w akcji przesiedleńczej, jak również w zakresie polityki osadniczej i przygotowania odpowiedniego prawodawstwa<sup>16</sup>. Biuro Studiów opracowało regionalny plan osiedlenia ludności wiejskiej z uwzględnieniem środowiska geograficznego terenów opuszczanych przez ludność jak i terenów mających być zasiedlanych. Plan ten miał zapobiec spontanicznemu osadnictwu a zarazem ułatwić planowe kierowanie akcją zasiedlania ziem zachodnich.

W myśl opracowanego planu regionalnego obwód strzeleński został zaliczony do strefy południowej regionu III, który obejmował także Brzeg, Oławę, Namysłów, Oleśnicę i Wrocław. Cała strefa miała być osiedlona ludnością z krakowskiego (Biała, Chrzanów, Kraków, Bochnia, Brzesko, Tarnów i Dąbrowa) oraz z rzeszowskiego (Mielec i Dębica). Przewidywano wstępnie, że w strefie południowej regionu III powinno się osiedlić 42200 rodzin. Plan regionalny, który przewidywał także ilość ziemi na daną rodzinę rolniczą (tabela 1) został zatwierdzony przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych i miał być

---

<sup>14</sup> B. N i t s c h k e, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*. Zielona Góra 1999, s. 76.

<sup>15</sup> S. B a n a s i a k, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych 1945-1947*. Poznań 1963, s. 29.

<sup>16</sup> J. B u r s z t a, *Kategorie ludności i ich typ kulturowy*. W: *Przemiany społeczne na ziemiach zachodnich*. Red. W. M a r k i e w i c z, P. R y b i c k i. Poznań 1967, s. 132-133.

ściśle przestrzegany. Życie przyniosło jednak inne rozwiązania, których powodem była niedostateczna komunikacja i nieudolność władz w przeprowadzaniu akcji osadniczej. Początkowo władze, nie mogąc zapanować nad żywiołowością repatriantów, nie opanowały logistycznych działań ludności, osadzającej się według własnego uznania w różnych strefach przyłączonych ziem do Polski.

**Tabela 1**

Plan regionalny dotyczący rodzin rolniczych okręgu strzelińskiego

ilość rodzin	ilość hektarów przypadająca na gospodarstwo danej rodziny
375	do 5 ha
1076	5-10
526	10-20
303	20-100
1776	gospodarstwa pofolwarczne

Baza źródłowa: S. B a n a s i a k, Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947. Poznań 1963, s. 29-30; W. P i ę c z k a, Akcja osadnicza. W: Strzelin. Monografia geograficzno-historyczna miasta i powiatu. Red. E. M a l e c z y ń s k a, S. M i c h a ł k i e w i c z. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 172.

Na terenie gminy Przeworno było do rozparcelowania około 8000 ha użytków rolnych z czego 2495.50 ha ziemi przewidziano na cele akcji parcelacyjno-osadniczej<sup>17</sup>. Resztę użytków rolnych miały przejąć Państwowe Nieruchomości Ziemskie, które w późniejszym czasie przekazały prowadzenie majątków Państwowym Gospodarstwom Rolnym<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> APWr, PUR. Akta gminy Przeworno..., sygn. 25, s. 27

<sup>18</sup> E. G a i k, J. G o ł a s z e w s k i, R. S t e l m a c h, H. Z a r z y c k a, W. M a c i e j e w s k i, Przeworno..., s. 91.

**Tabela 2**

Zestawienie rozparcelowanych użytków rolnych na dzień 31.08.1946 w gminie Przeworno<sup>19</sup>

Lp.	miejsowości gminy Przeworno	obecna nazwa miejscowości	obszar użytków rolnych poniżej 100ha
1	Przeworyn	Przeworno	467.80
2	Cierpice	Cierpice	485.63
3	Koniary	Konary	90.60
4	Halinów	Stanica	21.27
5	Sarby	Sarby	322.92
6	Michałów	Michałów	55.00
7	Nowy Jagiel	Jagielno	58.25
8	Stary Sambor	Samborowiczki	42.25
9	Stary Jagiel	Jagielnica	52.65
10	Wilanówka	Wilanówka	82.00

Baza źródłowa: APWr., *PUR. Dział osadnictwa. Powiatowy oddział: Strzelin, Brzeg. Spisy imienne osadników od nr 1-455*. 1946. Sygn. 593, k. 105.

Realizacja akcji przesiedlania w okręgu strzeleńskim (później powiecie) zlecona została PUR-owi, który powołał do życia 7.07.1945 r. Rejonowy Inspektorat Osadniczy. Miał on pełnić funkcję Punktu Etapowego, a do jego zadań należało między innymi uruchomienie budynku z przeznaczeniem na ambulatorium, izbę chorych oraz pokoje noclegowe dla zakwaterowania i wyżywienia 350 osób<sup>20</sup>. Inspektorat współpracował ściśle z Referatem Osiedleńczym przy Urzędzie Pełnomocnika Obwodowego, którego zadaniem było zbieranie danych o ilości i jakości gospodarstw nadających się do zasiedlenia, a także planowanie rozmieszczenia osadników pod kątem potrzeb gospodarczych<sup>21</sup>.

Dość istotnym problemem dotyczącym osadnictwa polskiego było pozostawanie na tym terenie resztek ludności niemieckiej. W samych tylko Cierpicach 1.09.1946 r. zamieszkiwało jeszcze około 200 Niemców<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> W zestawieniu zachowano nazwy miejscowości wówczas obowiązujące.

<sup>20</sup> W. P i ę c z k a, *Akcja osadnicza*, s. 173.

<sup>21</sup> S. B a n a s i a k, *Działalność osadnicza...*, s. 29-30.

<sup>22</sup> APPrz, *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach*, s. 6.

## b/ Realizacja

Zaraz po zakończeniu działań wojennych rozpoczęła się na szeroką skalę akcja repatriacyjna ludności polskiej na tereny ziem zachodnich. Pierwszymi osadnikami okazali się polscy robotnicy wywiezieni do Niemiec na przymusowe roboty. Zajmowali oni jedne z najlepiej zachowanych gospodarstw i warsztatów rzemieślniczych. Zaraz po uformowaniu się PUR-u nastąpił wzmóżyony ruch repatriacyjny na tereny obwodu strzelińskiego. Napływową ludność pochodziła z okolic Lwowa, Tarnopola, Komarna, Twierdzy, Zaboжек, Poczapińca, Łoszniowa, Chorosznicy, Dołżanki, Trembowli, Mariampola, Przemysła<sup>23</sup>. Grupa ta stanowiła zwarty monolit i była niechętnie nastawiona do przesiedleńców z innych terenów Polski. Dość pokaźna grupa przesiedleńców przybyła z centralnej Polski i pochodziła między innymi z okolic Będkowa, Skarżyska, Radomska, Starachowic, Częstochowy i Dąbrowy Tarnowskiej. Ludność ta dość szybko zaklimatyzowała się w nowych warunkach i kultywowała swoją dość bogatą kulturę regionalną. Na szczególną uwagę zasługują także reemigranci z okolic Lipska oraz Francji, jak również powracający z wojny żołnierze, którzy osiedlili się na terenie gminy<sup>24</sup>.

Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach podaje statystykę i pochodzenie repatriantów w przyległej do Przeworna wsi Cierpice<sup>25</sup>.

**Tabela 3**

Pochodzenie repatriantów we wsi Cierpice

pochodzenie repatriantów	ilość repatriantów
autochtonów	0
krakowskie	11
łódzkie	40
kieleckie	89
wileńskie	5
tarnopolskie	165
lwowskie	287
stanisławowskie	20
Razem:	617

Baza źródłowa: APPrz, *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach*. B. sygn., s. 6.

<sup>23</sup> APPrz, *Księga zapowiedzi 1947-1978*. T. 1. B. Sygn., s. 1-90.

<sup>24</sup> H. Z a r z y c k a, *Gmina Przeworno...*, s.11.

<sup>25</sup> APPrz, *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach*, s. 6.



Jeżeli do tych danych dodamy dość sporą liczbę mieszkańców narodowości niemieckiej to wydaje się, że liczby te zostały przeszacowane. Wspomina o tym autor kroniki, kierownik szkoły w Cierpicach Władysław Boszczyk, który przyznaje że zebrane dane są „niezupełnie dokładne”<sup>26</sup>. Dostrzegał bowiem dość istotne rozbieżności w danych zebranych przez sołtysa Cierpic Kazimierza Dziegielelewskiego, a spisem przeprowadzonym przez Referat Osiedleńczy 2.02.1946 r., z którego wynikało że w Cierpicach w tym czasie razem zamieszkiwało 685 Polaków i Niemców. Natomiast dane z 1.09.1946 r. podają, że w tym czasie wioskę Cierpice zamieszkiwało 427 Polaków i 190 Niemców<sup>27</sup>.

Z powyższych danych wynika, że chłonność osadnicza obwodu strzeleńskiego, a przede wszystkim gminy Przeworno była dość spora i musiała być ograniczona ze względu na przebywającą tu jeszcze sporą grupę ludności niemieckiej. Zatem dla władz priorytetowym zadaniem okazała się kwestia wysiedlenia ludności niemieckiej<sup>28</sup>. W tym celu we Wrocławiu powołano do istnienia Wojewódzki Komitet do Spraw Repatriacji Ludności Niemieckiej, który wspólnie z PUR-em i władzami terenowymi miał przeprowadzić akcję wysiedlenia Niemców. Z terenu gminy Przeworno ludność pochodzenia niemieckiego wysiedlano w dwóch etapach. Pierwsza akcja wysiedlenia miała miejsce 11.08.1946 r., a druga i ostatnia odbyła się 7.11.1946 r.<sup>29</sup> W Cierpicach pozostało jedynie 4 rodziny razem w liczbie 28 osób<sup>30</sup>. Ze względu na brak odpowiednich materiałów archiwalnych wydaje się, że nie ubiegali się oni o obywatelstwo polskie i tym samym nie stanowili grupy autochtonicznej. Ponieważ cała akcja wysiedlenia Niemców trwała do końca 1947 r. prawdopodobnym jest ich wyjazd do Niemiec w tym właśnie czasie bądź na początku lat pięćdziesiątych<sup>31</sup>.

### 3. Integracyjna rola Kościoła katolickiego

Ludność napływowa, która rekrutując się z różnych stron Polski zasiedliła tereny obwodu strzeleńskiego nie wykazywała spójności ani etnicznej ani kulturowej. Przez długi okres czasu repatrianci kierowali się zasadą izolacjonizmu regionalnego, który nie ułatwiał współpracy w zakresie działań społecznych i gospodarczych. Stosowali oni własną obrzędowość i kreowali swoją kultu-

<sup>26</sup> APPrz, *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach*. B. sygn., s. 6.

<sup>27</sup> *Tamże*.

<sup>28</sup> APWr., *PUR. Instrukcja władz administracyjnych o repatriacji ludności niemieckiej z granic państwa polskiego*. Sygn. 71.

<sup>29</sup> APPrz, *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach*, s. 6.

<sup>30</sup> APWr., *PUR. Dział osadnictwa. Powiatowy oddział: Strzelin, Brzeg. Spisy imienne osadników od nr 1-455. 1946. Zestawienie nr 2 dotyczące ilości osiedlonych Polaków oraz możliwości osiedleńczych na 1.VIII.1946 r.* Sygn. 593, k. 107. (w zestawieniu przedstawiono nazwiska 10 rodzin niemieckich bez podania ilości osób pochodzenia niemieckiego).

<sup>31</sup> H. Z a r z y c k a, *Gmina Przeworno...*, s. 10.

rę regionalną. Przesiedleńcy często czuli się wyalienowani w nowym miejscu przeznaczenia i z trudem dostosowywali się do nowych warunków życia. Ciągłe sąsiedzkie nieporozumienia, skłonności do wyrównywania porachunków na drodze użycia siły nie przeszkadzało skłóconym stronom do wspólnego nadużywania alkoholu. W samych Cierpicach znanych było 8 punktów, gdzie pędzono bimber<sup>32</sup>. Z powodu obniżających się kosztów produkcji alkoholu przez wyspecjalizowane firmy państwowe punkty produkcji i dystrybucji bimbrowały się nierentowne. Niemniej jednak w 1947 r. w skali miesiąca marca w powiecie strzeleńskim spożyto 7000-12000 litrów wódki. Ponadto każda zabawa wiejska kończyła się awanturą i rękoczynami, a udział w nich traktowany był wręcz za wyczyn bohaterski<sup>33</sup>. W pierwszych latach powojennych społeczność odczuwała też niedobór finansowy, który skłaniał większość mieszkańców do kradzieży tak mienia państwowego jak i prywatnego. Wraz z nędzą materialną, co było odczuwalne zwłaszcza wśród pracowników PGR-ów, postępowała także nędza duchowa. Zaniedbanie moralne było stosunkowo dość duże jeśli weźmie się pod uwagę spory odsetek nieochrzczonych dzieci, a przede wszystkim istnienie niesakramentalnych związków małżeńskich<sup>34</sup>.

Kościół katolicki widząc ogrom zaniedbań natury moralnej jakie przyniosły lata wojny wyznaczył sobie zadanie nie tylko organizowania życia duszpasterskiego, ale przede wszystkim trudnej pracy w kształtowaniu postaw duchowych i społecznych społeczności wiernych.

Organizowanie się życia społecznego na nowych terenach stwarzało naturalny wymóg organizacji życia duszpasterskiego celem zabezpieczenia duchowego zasiedlającej się ludności polskiej. Tereny ziemi strzeleńskiej stwarzały dla władz duchowych dodatkową trudność spowodowaną istnieniem kościołów poprotestenckich. Kościoły o architekturze katolickiej albo w ogóle nie istniały, albo były zbyt oddalone od tworzących się ośrodków społecznych. Tak było w przypadku Przeworna, gdzie w nieodległym przysiółku w Siemysławicach istniał jedyny kościół mający architekturę typowo katolicką. Wokół tego kościoła pw. Świętej Trójcy zamieszkało w pierwszych latach powojennych 29 osób, a Przeworno osiągnęło w tym samym okresie liczbę 329 mieszkańców<sup>35</sup>. Celem lepszego oddziaływania na parafię i bliższego kontaktu z wiernymi pierwszy proboszcz parafii ks. Józef Urbanik za zgodą Kurii Metropolitalnej przeniósł w 1947 r. siedzibę parafii z Siemysławic do Przeworna, zajmując tam kościół poprotestancki<sup>36</sup>. Konieczne zatem okazały się zmiany architektury wewnątrz kościoła celem wypuklenia katolickiego już charakteru świątyni poprotestanckiej. W tym celu przemodelowano

<sup>32</sup> APPrz, *Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Cierpicach*, s. 10.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 11.

<sup>34</sup> APPrz, *Kronika Parafii Przeworno*. T. 1. B. Sygn., s. 17.

<sup>35</sup> E. G a i k, J. G o ł a s z e w s k i, R. S t e l m a c h, H. Z a r z y c k a, W. M a c i e j e w s k i, *Przeworno...*, 87.

<sup>36</sup> APPrz, *Kronika Parafii Przeworno*. T. 1, s. 1.

prezbiterium i wyeksponowano ołtarz główny. Czynnikiem mającym integrować przeworyńską społeczność parafialną wokół spraw lokalnego kościoła była budowa nowej konstrukcji ołtarza głównego wzorowana na ołtarzu z parafii w Twierdzy, którego trzon stanowił obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Nawet ustanowienie daty odpustu parafialnego pokrywać się miało z odpustem opuszczonej przez repatriantów parafii w Twierdzy<sup>37</sup>.

Podobna sytuacja miała miejsce w Nowolesiu dokąd w lipcu 1946 r. przybyła ostatnia grupa repatriantów z Komarna na czele ze swoim proboszczem ks. Marianem Czechem i wikarym ks. Franciszkiem Wołczańskim. Repatrianci przywieźli ze sobą łaskami słynący obraz Matki Bożej Różańcowej, który umieścili w głównym ołtarzu nowoleskiego kościoła<sup>38</sup>.

Kult maryjny na terenie dekanatu strzelińskiego rozwijał się dzięki tradycji wyniesionej przez repatriantów z rodzinnych stron i był przez nich kultywowany w nowym miejscu osiedlenia. Duszpasterze doświadczając wielkiego przywiązania swoich wiernych do Matki Bożej niejednokrotnie organizowali nabożeństwa maryjne, a także, jak to miało miejsce 8.12.1954 r. w Przewornie, dokonywali aktu ofiarowania parafii Niepokalanemu Sercu Maryi<sup>39</sup>.

Mimo, że pierwsze lata powojenne mogły wywoływać falę agresji względem niedawnego wroga jakim byli Niemcy, to ludność osiedleńcza z powodu braku polskiego księdza często korzystała z posługi duszpasterskiej ofiarowanej przez kapłanów pochodzenia niemieckiego. W Przewornie pozostający jeszcze do czasów wysiedlenia nieniecki proboszcz Paweł Kopka odprawiał dla ludności polskiej msze święte w języku łacińskim, a ogłoszenia z języka niemieckiego na język polski tłumaczyła pracownik biurowy PGR Helena Kacman<sup>40</sup>. Dopiero po przybyciu pierwszego polskiego kapłana do Przeworna ks. Józefa Urbanika ludność polska korzystała już w pełni z jego posługi duszpasterskiej.

Znaczącym dla życia duszpasterskiego był fakt zawiązywania się grup modlitewnych na czele z Żywym Różańcem. Ówczesna zelatorka Aniela Krypner na czas przyjazdu biskupa do Przeworna była przez Urząd Bezpieczeństwa przetrzymywana w więzieniu strzelińskim i przesłuchiwana w sprawie proboszcza i działalności kościelnej. Po krótkotrwałym więzieniu, uznana za wroga państwa ludowego, już nigdy nie podjęła się działalności społecznej i zawiesiła swoje członkostwo w Żywym Różańcu<sup>41</sup>. Mimo stałej inwigilacji duszpasterstwa pro-

---

<sup>37</sup> D. Maciejewska, *Pionierzy na Ziemiach Odzyskanych. Przeworno zaraz po wojnie*. Słowo Regionu. R. 2004, nr 19, s. 25.

<sup>38</sup> J. Gron dys, *Sanktuarium Maryjne w Nowolesiu*. Wrocław 2006, mps (praca magisterska napisana pod kierunkiem M. Derwicha na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego), s. 23.

<sup>39</sup> APPrz, *Kronika Parafii Przeworno*. T. 1, s. 7.

<sup>40</sup> D. Maciejewska, *Pionierzy na Ziemiach Odzyskanych...*, s. 25.

<sup>41</sup> *Tamże*.

boszcz wraz z wiernymi podejmowali się szerokiej działalności także społecznej organizując między innymi religijno-patriotyczne przedstawienia<sup>42</sup>.

Ciekawą formą integracji społeczności napływowej w ramach pracy duszpasterskiej było zorganizowanie orkiestry dętej i zespołu smyczkowego przez proboszcza Kuropatnika ks. Norberta Łukaszczyka. Po objęciu parafii w 1966 r. zainteresował się poniemieckimi instrumentami muzycznymi, które zalegały strychy mieszkań i po ich konserwacji, wykorzystując swoje wykształcenie muzyczne, zorganizował zespół muzyczny, który funkcjonuje do dnia dzisiejszego<sup>43</sup>.

Istotnym elementem jednoczenia ludzi było wyznaczanie celów nie tylko na polu działalności duszpasterskiej, ale i gospodarczej. Odbudowywanie zniszczonych po działaniach wojennych świątyń gromadziło wielu ludzi, którzy chętnie podejmowali się tego działania na rzecz lokalnej wspólnoty parafialnej. Tak było w przypadku Siemistawic, Karnkowa i Samborowiczek gdzie kościoły były prawie w 70% zniszczone<sup>44</sup>. Nie chcąc dopuścić do zamknięcia świątyń wierni, w miarę możliwości finansowych, pragnęli choć w części przywrócić kościoły do stanu używalności. Dopiero w latach 80. dokonano gruntownych prac remontowych a ich nowy stan techniczny pozwolił na bezpieczne użytkowanie świątyń<sup>45</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje także odbudowa świątyni w Białym Kościele, gdzie jeszcze w 1984 r. istniały ruiny starego kościoła z zachowanymi późnoromańskimi detalami architektonicznymi<sup>46</sup>. Zaangażowanie wiernych nowopowstałej parafii w odbudowę kościoła pozwoliło na konsekrację już nowego kościoła, która została dokonana przez ks. Henryka kard. Gulbinowicza w 1994 r.<sup>47</sup>

Okres transformacji ustrojowej w Polsce korzystnie wpłynął na relacje kościelno-samorządowe do tego stopnia, że obydwie strony zaczęły jednoczyć swoje siły w pracy na rzecz lokalnej społeczności. Uroczystości powiatowe czy gminne zawsze miały oprawę religijną, a obecność kapłana, który od początku polskiej rzeczywistości na tych ziemiach wśród osiedlonej ludności cieszył się dużym autorytetem, była zawsze mile widziana. Nawet łagodzenie sporów związanych z polityką gminną na prośbę zainteresowanych stron dokonywało się przy udziale kapłana, a neutralnym miejscem spotkań pozostawała plebania<sup>48</sup>.

---

<sup>42</sup> *Tamże*.

<sup>43</sup> Archiwum Parafialne w Kuropatniku, *Kronika Parafii*. B. Sygn., s. 72.

<sup>44</sup> APPrz, *Kronika Parafii Przeworno*. T. 1, s. 19.

<sup>45</sup> *Tamże*, s. 50.

<sup>46</sup> Archiwum Parafialne w Białym Kościele (dalej: APBK), *Kronika parafialna*. B. Sygn., s. 5; B. P u t, *Kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Maryi Panny w Białym Kościele, jako filia parafii w Nowolesiu*. Wrocław 2007, mps. (praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. A. Kielbasy na Papieskim Wydziale Teologicznym), s. 37.

<sup>47</sup> APBK, *Kronika parafialna*, s. 27.

<sup>48</sup> APPrz, *Kronika Parafii Przeworno*. T. 3, s. 115 (podany jest zapis, że 19.02.2008 r.

### **Zakończenie**

II wojna światowa, pomijając martyrologię narodów Europy, przyniosła niekorzystne rozwiązania polityczne i społeczne. Przyczyniła się ona do wielkiej migracji narodów w tym narodu polskiego, który po zakończeniu działań wojennych, na mocy układów teherańskiego, jałtańskiego i poczdamskiego, zmuszony był do zasiedlenia zachodnich ziemi odzyskanych.

Potrzebą chwili okazała się organizacja administracji terenowej, która miała pomóc repatriantom w organizacji życia i normalnym funkcjonowaniu na miejscu zasiedlenia. Ludność napływowa, która przybyła z różnych stron Polski, nie zawsze mogła odnaleźć swoje miejsce w nowych warunkach. Zaistniała zatem potrzeba podjęcia działań integracyjnych w czym szczególną rolę odegrał Kościół katolicki, który dzięki organizacji życia duszpasterskiego wywierał olbrzymi wpływ na ludność napływową, doprowadzając do asymilacji kulturowej i integracji społecznej.

### **Der Einfluss der katholischen Kirche in der Integration der Ansiedler in Niederschlesien nach 1945 am Beispiel des Dekanat von Strehlen und Prieborngemeinde**

#### **Zusammenfassung**

Durch zweite Welt Krieg folgten geopolitische Veränderungen, die in namentlicher Weise Mittel- und Osteuropa angerührt haben. Das polnische Volk wurde von der groß Migration nicht umgegangen. Auf Grund des Vertrages in Jalta, Potsdam und Teheran war das polnische Volk gezwungen heimatliche Regionen zu verlassen und die westliche Regionen in Polen einzusiedeln.

Nach Ende der kriegerischer Handlung bestand die Notwendigkeit die ganze Apparatsverwandlung der westlichen Polen zu gründen (1) und das polnische Volk einzusiedeln (2). Diese Veränderungen waren nicht immer günstig, besonders für den gesellschaftlichen Fragen. Eine große Rolle in der Integration angeschwemmter Bevölkerung hatte die katholische Kirche gespielt, die sich oft mit der Mißbilligung der Behörde zusammenstoßt (3). Eine grosse Beteiligung der katholischen Kirche in der Assimilation der angeschwemmter Bevölkerung, war eine Grundlage der Kulturassimilation der Heimkehrer.

*Übersetz von Aleksandra Diduch*

---

na plebanii w Przewornie odbyło się spotkanie zwaśnionych stron urzędującego wójta gminy, przewodniczącego rady gminy i sołtysa wsi Przeworno).